

PO CZTERDZIESTU PIĘCIU LATACH...

Pisząc czterdzieści pięć lat temu pracę magisterską przeżyłam wielką przygodę i radość obcowania z niezwykłą twórczością Władysława Zambrzyckiego.

W ciekawych okolicznościach trafiłam na ślady rodziny pisarza, w wyniku czego doszło do mojego spotkania z Panią Wandą Czapską, siostrą pisarza – wspaniałym, życzliwym, serdecznym i ciepłym człowiekiem. Dzisiaj ze wzruszeniem wracam myślami do tych chwil i ich niepowtarzalnej atmosfery.

Wspomnienia Pani Wandy o bracie, jego życiu i twórczości i nasza na ten temat rozmowa miała niezwykle, magiczny wymiar. Odsłaniała nie tylko szerokie tło twórczości pisarza, ale jego wielkość i szlachetność jako człowieka i artysty oraz braterstwo dusz rodzeństwa. To wszystko tkwi we mnie bardzo głęboko. Wiem, że wtedy nie umiałam tej wyjątkowej okazji wykorzystać w pełni. Szczególne wyrazy uznania należą się Pani Marii Pajzderskiej za uwiecznienie twórczości Wujka, a ja serdecznie dziękuję, że pomyślała Pani o publikacji mojej pracy dyplomowej* w witrynie poświęconej Władysławowi Zambrzyckiemu.

Michalina Bojarska-Oberc

* Czytelnik znajdzie ją na stronie *O książkach* w dziale *Studia i eseje przekrojowe*, pod linkiem: http://www.zambrzycki.eu/smedia/ftp/o_ksiazkach/studia/michalina_oberc.pdf